

Dzień pierwszy

Nowenna przed Beatyfikacją Sług Bożych:

o. Michała Tomaszka,

o. Zbigniewa Strzałkowskiego

i ks. Alessandro Dordi

Zwiastunowie Dobrej Nowiny i Pokoju

W imię Ojca...

Akt skruchy

Modlitwa

Panie, Ty obdarowałeś łaską kapłaństwa Twoich synów:

Michała, Zbigniewa i Sandro

i posłałeś ich jako zwiastunów Dobrej Nowiny w Peru.

Składamy Tobie dzięki, że obdarzyłeś ich palmą męczeństwa

i prosimy Cię, abyś zaliczył ich również

do grona świętych Kościoła.

Za krew przez nich przelaną dla Ciebie,

daj nam wytrwałość w wierze,

uczyni nas świadkami nadziei,

zachowaj nasze życie

a naszej Ojczyźnie udzieli daru pokoju.

Przyjmij niewinne ofiary przemocy do Twojego Królestwa

i daj im nagrodę wieczną.

Amen.

Czytanie z Listu świętego Pawła do Rzymian (Rz 10, 14-18)

Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśli nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał? Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. Pytam więc: czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos, aż na krańce świata ich słowa.

Oto Słowo Boże.

Psalm 122 (121), 1-2. 4-5. 6-7. 8-9

Idźmy z radością na spotkanie Pana.

Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano: *

«Pójdziemy do domu Pana».

Już stoją nasze stopy *

w twoich bramach, Jeruzalem.

Idźmy z radością na spotkanie Pana.

Tam wstępują pokolenia Pańskie, *

aby zgodnie z prawem Izraela wielbić imię Pana.

Tam ustawiono trony sędziowskie, *
trony domu Dawida.

Idźmy z radością na spotkanie Pana.

Proście o pokój dla Jeruzalem, *
niech żyją w pokoju, którzy cię miłują.
Niech pokój panuje w twych murach, *
a pomyślność w twych pałacach.

Idźmy z radością na spotkanie Pana.

Ze względu na braci moich i przyjaciół *
będę wołał: «Pokój z tobą».
Ze względu na dom Pana, Boga naszego, *
modłę się o dobro dla ciebie.

Idźmy z radością na spotkanie Pana.

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza (Mt 5, 1-12)

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:

«Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Ciescie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.

Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Oto Słowo Pańskie.

Rozważanie

Zwiastowanie Pokoju

Prawdziwy uczeń Jezusa jest zobowiązany do poważnego traktowania słów: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5, 9). Bez obawy pomyłki można stwierdzić także, iż nawoływanie św. Franciszka do pokoju nie utraciło swej aktualności. Czasy, w których żył pełne były sporów, kłótni, a w konsekwencji i wojen. Brat mniejszy, Franciszek w swym przepowiadaniu nie pominął tej sprawy, lecz zaczerpnąwszy inspirację z tekstów ewangelicznych zwiastował pokój. Szczególnie bliskie stały mu się słowa pozdrowień: „Pokój temu domowi” (Łk 10, 5; 2 Reg 3, 14) oraz „Niech Pan obdarzy cię pokojem” (Lb 6, 24-26; T 6) ¹.

U podstaw patrzenia na Serafickiego Ojca jak na «Anioła pokoju» - tak nazwał go św. Bonawentura - leży samo jego życie przeniknięte treściami Dobrej Nowiny. On sam, gdy doświadczył pojednania, pragnął aby i inni spotkali się z Bogiem pokoju. Słowa zawarte przez św. Franciszka w Testamencie w sposób klarowny wskazują, iż nakaz ten został otrzymany od Chrystusa: „Pan mi objawił, abym używał tego pozdrowienia: Niech Pan obdarzy cię pokojem” (T 23) i faktycznie to zalecenie, mocno związane z posługą misyjną, było realizowane w każdym kazaniu. „Ten pokój zawsze głosił mężczyznom i kobietom, wszystkim których spotykał albo którzy przychodzili do niego. W ten sposób

osiągał to, że przy pomocy łaski Pana, doprowadzał wrogów do pokoju i ich zbawienia, i do tego stopnia, że oni sami stawali się synami pokoju i pragnęli zbawienia wiecznego” (1 C 23)².

Przykład świętego Franciszka inspirował zatem braci do stania się «posłańcami Ewangelii i pokoju», a wypowiedane przez nich słowa «Pokój i Dobro» były „jak dewiza franciszkańskiej ewangelizacji”³.

Franciszkańskie ujęcie omawianej sprawy jest również zbieżne z tym, co aktualnie, po ośmiu wiekach, na ten temat mówi Katechizm Kościoła Katolickiego: „Ci, którzy wyrzekają się przemocy oraz krwawych działań i w celu ochrony praw człowieka odwołują się do środków obronnych, jakie dostępne są najsłabszym, dają świadectwo miłości ewangelicznej, pod warunkiem że nie przynosi to szkody prawom ani obowiązkom innych ludzi i społeczeństw. Świadczą oni w sposób uprawniony o powadze ryzyka fizycznego i moralnego uciekania się do przemocy, która powoduje zniszczenia i ofiary” (KKK 2306).

Słowa te są bliskie współczesnemu misjonarzowi i z pewnością były bliskie o.o. Michałowi i Zbigniewowi oraz ks. Sandro, bo jak pisze Jan Paweł II: „Misjonarz jest bratem wszystkich”, a właśnie braćmi dla Peruwiańczyków zapragnęli stać się nasi misjonarze męczennicy. Stali się oni także „znakiem miłości Bożej w świecie, która nie wyklucza ani nie wyróżnia nikogo” (Redemptoris missio 89), lecz przynosi pokój przez Jezusa Chrystusa, tym którzy są daleko i tym którzy są blisko (por. Ef 2, 17).

Skąd jednak możemy mieć pewność, że postrzeganie ich jako zwiastunów Dobrej Nowiny i Pokoju jest uzasadnione?

Już sam początek ich przygody misyjnej, dokładniej mówiąc, moment pożegnania się z wiernymi, przyjaciółmi i rodziną w Polsce poprzez podarowanie pamiątkowego obrazka o tym nam mówi nakreślając kierunek wytyczonej misji. Na rozdanych obrazkach bowiem widniały następujące słowa:

„O jak są pełne wdzięku na górach
nogi zwiastuna radosnej nowiny,
który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście,
który obwieszcza zbawienie...” (Iz 52, 7).

Kto przypuszczał, że trzy lata później, po wyjechaniu na upragnione misje przepowiadanie Dobrej Nowiny i pokoju doprowadzi Zbyszka i Michała do stóp Krzyża, który przecież jest znakiem pojednania i pokoju? Kto przypuszczał, że po 24 latach od ich męczeńskiej śmierci i po prawie 20 latach od rozpoczęcia kanonicznego procesu beatyfikacyjnego, staną się błogosławieni, bo wprowadzali pokój? Kto przypuszczał...?

Dziś, po tylu już latach, może nawet nie miejsce, aby szukać odpowiedzi na to pytanie, lecz raczej skupić się na dziękczynieniu i na zapytaniu, co to męczeństwo chce nam powiedzieć, może tak jak zrobił to niedawno o. Jarosław Wysoczański, brat z tamtej wspólnoty z Pariacoto, gdy tak a nie inaczej napisał w liście do swoich, niebawem błogosławionych współbraci:

„Po pierwsze, chciałbym Wam podziękować, że mogłem razem z Wam, podjąć decyzję, by zostawić wszystko i zaryzykować życie dla Ewangelii w tak odległym kraju. Nie było łatwo; sytuacja w naszej Ojczyźnie była bardzo trudna, walczyliśmy o wolność. Pragnę też podziękować, że mogliśmy wybrać fragment z Księgi Izajasza, który zapadł głęboko w serce i stał się jakże dobrym pokarmem, aby wzmocnić opcję na rzecz pokoju”, pokoju, który tak bardzo przeszkadzał terrorystom ze Świetlistego Szlaku w dojściu do władzy poprzez rewolucję, iż podjęli i zrealizowali decyzję o zabiciu misjonarzy, decyzję, która zawierała następujące zarzuty, że „okłamują lud... głoszą pokój, rozdają żywność i przez to usypiają ludność, przez religię, modlitwę różańcową, Mszę, czytanie Biblii... nie wspierają rewolucji. Trzeba zabić tych, co przepowiadają pokój. Religia jest opium dla ludu, jest sposobem na

*zdominowanie go*⁴.

Swoistym preludium do tego co się stało w miesiącu sierpniu 1991 roku, w diecezji Chimbote, były trzy zamachy bombowe, do jakich doszło na przestrzeni roku 1990, a w wyniku których ucierpiały budynki diecezjalne łącznie z mieszkaniem ordynariusza. Natomiast sam biskup, Monseñor Luis Bambarén, był szantażowany groźbą zabicia kapłanów z jego diecezji, jeśli nie opuści swej siedziby. Zazwyczaj, w rejonach wiejskich, terroryści praktykowali egzekucje na oczach zgromadzonego i zastraszonego ludu. Początkowo uciekano się do nich wobec ludzi świeckich zajmujących jakieś kierownicze stanowisko. Z czasem jednak ich ofiarą padały osoby duchowne, zwłaszcza po roku 1986, w którym podjęto walkę w celu wyeliminowania religii⁵.

Jan Paweł II, podczas jednej ze swych wizyt w Peru, w miejscu, które zostało najbardziej naznaczone piętnem terroryzmu, to jest, w Ayacucho, nawoływał do zaniechania przemocy, do porzucenia tego wszystkiego co prowadzi do zbrodni. Mówił o chrześcijańskich środkach do zaprowadzenia sprawiedliwości, prosząc by nie iść szlakiem śmierci, by został przemieniony on w drogę, która prowadzi do zgody, ładu i pokoju. Niestety jego nawoływanie zostało odczytane jako działanie na korzyść imperializmu. W takim samym duchu, duchu uprzedzeń i fałszywych interpretacji, osądzono braci franciszkanów. Jeden z dziennikarzy będących na usługach senderystów stwierdzał już po akcji w wyniku, której zmordowano misjonarzy, że „reakcja usiłowała wykazać poprzez «pismaków», iż dwa elementy Zbigniew Strzałkowski i Michał Tomaszek byli dobrymi dziarskimi misjonarzami franciszkańskimi na służbie ubogich. Jednak nic bardziej fałszywego. Posługując się frazeologią maoistowską pisał on, że «tysiące oczu i uszu partii» potwierdziło, iż obydwaj byli agentami imperializmu ucharakteryzowanymi tylko na kapłanów, usiłującymi pod osłoną posługiwania ostro trzymać masy w ryzach, zakładając fundamenty pod nowy eksperyment: penetrację ludu przez imperializm za pośrednictwem kleru. W końcu rzecznik prasowy PCP - SL [Komunistycznej Partii Peruwiańskiej Świetlistego Szlaku] stwierdził, że wiadomo, iż ze wszystkich krajów właśnie Polska jest nieprzyzwoicie słuźalcza wobec planów CIA, a szczególnie polski kler, z którego jeden zajmuje naczelne stanowisko w Watykanie”⁶.

Dziś już stało się jasne, że ostatnie słowo nie należy do śmierci, ani do tych, co oczerniając pisali o naszych braciach. Świetlisty Szlak terrorystów stał się mniej świetlisty, gdy na innym szlaku, na drodze prowadzącej z Casma do Pariacoto, orszak żałobny był pozdrawiany nawoływaniem do pokoju, a gołąbka wypuszczona w samym Pariacoto zdawała się przypominać, że po „potopie krwi”, nadejdzie czas przymierza i pokoju w ludzkich sercach.

Modlitwa wiernych...

Modlitwa franciszkańska

O Panie, uczyni z nas narzędzia Twego pokoju;□abyśmy siali miłość, tam gdzie panuje nienawiść;
wybaczenie, tam, gdzie panuje krzywda,
jedność, tam gdzie panuje zwątpienie;
nadzieję, tam gdzie panuje rozpacz;
światło, tam gdzie panuje mrok;
radość, tam gdzie panuje smutek.
Spraw, abyśmy mogli
nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać;
nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć;
nie tyle szukać miłości, co kochać;
albowiem dając - otrzymujemy;
wybacząc - zyskujemy przebaczenie;
a umierając, rodzimy się do wiecznego życia.

Przez Jezusa Chrystusa. Pana naszego.

Ojciec nasz...

Błogosławieństwo

Sugestie:

- sugeruje się wykorzystanie trzech świec, które będą uroczyście wniesione w pierwszy dzień nowenny i umieszczone przed wizerunkiem Sług Bożych, a które będą zapalane w każdy jej dzień;
- wprowadzenie może być komentarzem wstępnym, przeczytanym tuż przed celebracją pierwszego dnia nowenny;
- akt skruchy może być wybrany według uznania z nawiązaniem jednak do spraw pokoju, bądź jego braku na świecie, w rodzinach, w sercach...;
- modlitwa wiernych może być spontaniczna i jej wezwania powinny wyrażać błaganie o pokój z uwzględnieniem miejsc gdzie panuje wojna.

¹ W. Egger, L. Lehmann, A. Rotzetter, *Franciszek niesie pokój*, w: *Duchowość franciszkańska*, Wrocław 1992, zesz. 21, ss. 1,8-9.

² L. Iriarte, *Powołanie franciszkańskie. Synteza ideałów św. Franciszka i św. Klary*, Kraków 1999, ss. 262-263.

³ F. Uribe Escobar, *La vida religiosa según san Francisco de Asís*, Oñate (Guipúzcoa) 1982, s. 99; E. Caroli, *Evangelizar y contemplar*, SelFr 18 (1977), s. 285.

⁴ J. Wysoczański, *Carta a los mártires*, Roma 2015, [archiwum autora].

⁵ W. Bar, *Na krwawym szlaku. Sendero Luminoso – prześladowca*, Lublin 1999, ss. 228, 230-231.

⁶ Tamże, ss. 235-236, 243.